

Józef Maria Ruszar

<http://orcid.org/0000-0002-0321-8481>

Akademia Ignatianum w Krakowie

jozef.maria.ruszar@gmail.com

DOI: 10.35765/pk.2022.3803.29

Metafizyczna potęga bieli

STRESZCZENIE

Interpretacja wiersza Jana Polkowskiego *Morze białe* analizuje fenomen istnienia współczesnej poezji religijnej niekoniecznie tematycznie zajmującej się Bogiem. Istotą takiej poezji jest wizja świata, z gruntu religijna, zakładająca ufność i zawierzenie bez względu na świecką materię wiersza, który może opisywać najgorsze zbrodnie. Autor ukazuje, że w przypadku najlepszej poezji religijnej zasada *anima naturaliter christiana* oznacza, że fundamentalna dobroć Boga istnieje w wierszach bezwiednie, właśnie naturalnie, a nie jako coś dodanego czy wykonypowanego.

SŁOWA KLUCZE: Jan Polkowski, Ryszard Krynicki, Bruno Jasiński, Solówki, Wyspy Sołowieckie, GUŁag, komunistyczne zbrodnie, świętość w literaturze/sacrum w literaturze, współczesna poezja religijna

ABSTRACT

The Metaphysical Power of White

The interpretation of Jan Polkowski's poem *Morze białe* [White Sea] analyzes the phenomenon of contemporary religious poetry that does not necessarily thematically deal with God. The essence of such poetry is a vision of the world, fundamentally religious, assuming trust and entrustment regardless of the secular matter of the poem, which can describe the worst of crimes. The author shows that in the case of the best religious poetry, the principle of *anima naturaliter christiana* implies that the fundamental goodness of God exists in the poems involuntarily, simply naturally, and not as something added or crafted.

KEYWORDS: Jan Polkowski, Ryszard Krynicki, Bruno Jasiński, Solovki, Solovetsky Islands, GULAG, communist crimes, sanctity in literature/sacred in literature, contemporary religious poetry

Bycie poetą religijnym nie oznacza, że pisze się o Bogu wprost, lecz że wizja świata jest z gruntu religijna, że zakłada ufność i zawierzenie bez względu na świecką materię. Mówiąc językiem bardziej religioznawczym, profanum jest przesiąknięte sacrum, a często nawet sanctum. Stara zasada *anima naturaliter christiana* w przypadku poety oznacza, że fundamentalna dobroć Boga istnieje w wierszach bezwiednie, właśnie naturalnie, a nie jako coś dodanego czy wykoncypowanego. W praktyce literackiej objawia się to w ten sposób, że bez względu na temat wiersza wyraża się prawdę zbawienia. Przykładem na taką sytuację w ostatnim – jak dotąd – tomie Jana Polkowskiego *Pomieszane języki* (Polkowski, 2021, s. 77) jest wiersz, który wymaga baczniejszej uwagi.

Morze białe

Ryszardowi Krynickiemu autorowi wiersza „Biała plama”

Czy można powiedzieć mniej
niż mogą powiedzieć zamarznięci więźniowie
upchnięci pionowo w cerkwi
Przemienienia Pańskiego
czekający na roztopy
i sąd ostateczny?

Gdy kończył się post mrozów
i lato rozwieszało zwęglone dusze mgieł
opiewani przez poetę enkawudyści
otwierali carskie wrota
i śledzeni przez złote źrenice ikon
opróżniali cerkiew i z wysokiej skarpy
zrzucali do wody oblodzone trupy

A morze niezmiennie nieme
i ślepe od niewinnej bieli
przyjmowało w ciszy ofiarę

Wiersz jest jasny i zrozumiały, przynajmniej na pierwszy rzut oka, zwłaszcza dla kogoś, kto wie, czym były sowieckie łagry. Osoba obeznana z literaturą przedmiotu może nawet odnaleźć źródło inspiracji – historię Wypsu Sołowieckich, dawnego monasteru zamienionego po rewolucji bolszewickiej w Rosji na jeden z pierwszych i najcięższych łagrów (СЛОИ – Соловецкий лагерь особого назначения). „Sołowki”, jak potocznie się mówi o tym kompleksie, powstały już w 1923 r. i – według Olega

Chlewniuka – mogły pomieścić jednorazowo pięćdziesiąt tysięcy więźniów w obozie „szczególnego przeznaczenia” (Khlevniuk, 2013, s. 9).

Polskie literackie ślady pobytu w GUŁagu są liczne, a do najślawniejszych należą książki Beaty Obertyńskiej, Józefa Czapskiego i Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (Obertyńska, 2005; Czapski, 2001; Herling-Grudziński, 1996)¹. Monumentalną pozycją poświęconą łagrom jest kilkusetstronicowa monografia Tadeusza Sucharskiego (Sucharski, 2021)². Szczegół przedstawiający użycie cerkwi Przemienienia Pańskiego pochodzi jednak z pracy Heleny Owsiany, która pisze:

W archiwach MWD Pietrozawodska zachowały się dokumenty świadczące o okrutnym znęcaniu się czekistów i ich współpracowników nad bezbronnymi ludźmi. Zimą zesłańców pędzono po 4 kilometry do łaźni i z powrotem – bez odzieży – w najbardziej lute mrozy. Nagich podwieszano za ręce i nogi w dzwonnicy na lodowatym wietrze. Trupy zmarłych lub pomordowanych ustawiano ciasno w pomieszczeniach cerkwi, i tak stały do wiosny. Gdy stał śnieg, zrzucano je z góry i u podnóża zakopywano w zbiorowych mogiłach (Owsiany, 2000, s. 186–187).

Opowieść dotyczy bardzo konkretnego miejsca w archipelagu Wysp Sołowieckich – wyspy Anzer, na której pustelnia Ukrzyżowania Pańskiego istniała od 1707 r., a najwyższa góra nazwana została Golgotą. Bolszewicy przekształcili miejsce modlitwy w miejsce kaźni. Sucha notatka historyka o zezwierzęceniu strażników i pochówku odbywającym się w rytm pór roku naznaczonych surowym klimatem nabiera w wyobraźni poety znaczeń religijnych, a ich sens jest buntem wobec marksistowskiej ideologii próbującej poniżyć żywych, obedrzeć z dostojęstwa śmierć klasowych wrogów i zdeptać religijne przesady „ciemnogrodu”. Zarówno niewolnicza praca ponad siły, jak i koszarne warunki przetrwania miały odczłowieczyć więźniów i sprowadzić ich do poziomu czysto biologicznego. Wykorzystanie cerkwi jako naturalnej kostnicy było – przynajmniej w zamyśle – elementem pozbawienia zmarłych wszelkiej metafizycznej powagi oraz ludzkiej godności, a także szyderstwem z religii. Takie są koszarne fakty historyczne, świadczące o epoce, która – dodajmy – wcale się nie skończyła³. A wizja poetycka?

1 Istnieje kilkadziesiąt tomów poetyckich wspominających „dom niewoli”, a tekstów prozatorskich (literackich lub pamiętników) zachowało się kilkadziesiąt.

2 Czytaj także: Pyzia i Ruszar, red., 2020; Czapplejewicz, 1992; Jochimek, 2006; Ciesielski, 2010.

3 Łagry są codziennością także dzisiejszej Rosji i istnieją w dawnych ośrodkach GUŁagu pod nazwą „kolonii karnych”, aczkolwiek w mniejszej liczbie. Autor niniejszego tekstu zwiedził w 2019 r. osadę Jercewo, gdzie istnieje do dzisiaj czynny obóz pracy. W XIX w. więziony był w nim Apollon Korzeniowski, stąd mały Konrad (znany potem jako Joseph Conrad) spędził

Sfera sacrum. Miłosierdzie

Jeden element wydaje się znamieny: poeta – wbrew opisowi z dokumentów – zmienia szczególnie dotyczący pochówku. Ciała zmarłych nie są w wierszu grzebane w ziemi, lecz wrzucane do Białego Morza. Dlaczego? Kluczem jest biel. Nazwa akwenu stała się symbolem niewinności i – co ważniejsze – świętości. Biel w chrześcijaństwie jest nie tylko kolorem szat apostołów i męczenników, ale wszystkich zbawionych, co najbardziej widać na obrazie *Adoracja Mistycznego Baranka* z Ołtarza Gandawskiego⁴. W chrześcijaństwie biel posiada nawet większe znaczenie od koloru złotego (tradycyjny kolor rezerwowany w wielu kulturach dla Boga i wszelkiej świętości) i symbolizuje Chrystusa – Zbawcę – Baranka Bożego. Paradoksalnie nawet krew Jezusa – choć czerwona – „wybiela” jego wyznawców, to znaczy obmywa ich z grzechów. Wielorakie możliwości symboliczne obejmuje również sąd ostateczny, przy którym w Apokalipsie św. Jana asystują Starcy w bieli. Poeta uwzniośla śmierć pomordowanych więźniów słowem „ofiara”, a Białe Morze „przyjmuje ją” niczym Chrystus swoich wyznawców w dzień sądu. Oto odwrócenie zaprojektowanej przez oprawców sytuacji i sprzeciw wobec poniżających zamysłów komunistycznych katów.

Spójrzmy na techniczną stronę przeobrażania się historii zbrodni w historię zbawienia. Oczekiwanie na roztopy, a więc element klimatyczny, sfera profanum – umiejscowiony zostaje w sferze sacrum i zamienia się w sąd ostateczny. Intencjonalna pogarda zostaje przemieniona w uświęcenie mocą samego miejsca, przywołującego Ewangelię i poświęconego objawieniu się Jezusa jako Boga. Zauważmy, że wyobrażenia poety podąża śladem Ewangelii także intelektualnie: to właśnie tam hańbiąca śmierć na krzyżu staje się znakiem chwały (mamy do czynienia z reinterpretacją śmierci Jezusa: chrześcijanie używają nawet określenia, że Jezus zostaje „wywyższony” na krzyżu, choć intencja Rzymian była inna).

Podobnie czyni poeta, budując kolejne paradoksalne obrazy. Dalsza część wiersza kontynuuje te semantyczne zabiegi – oto enkawudziści są „śledzeni” przez świętych z ikon, a morze „milczy”. Wraz z dominującą symboliką bieli, o czym była już mowa, cały obraz nabiera dostojności opowieści o przyjęciu męczenników przez Naturę, ale nie zapominajmy,

z matką (Ewą Korzeniowską) dzieciństwo w osadzie Jercewo. W latach 40. XX w. w sowieckim już obozie pracował Gustaw Herling-Grudziński (patrz: *Inny świat*).

4 Ołtarz Gandawski, poliptyk tablicowy wykonany przez Huberta i Jana van Eycków, został ukończony w 1432 r. Głównym tematem dzieła jest odkupienie ludzkości przez ofiarę Chrystusa, co przedstawia dolna część frontowej tablicy – *Adoracja Mistycznego Baranka*.

że potęga niewinnego Stworzenia odsyła do swego Stwórcy. Natura zatem – w sferze symbolicznej – przyjmuje ofiarę w Jego imieniu.

Symbol bieli, symboliczne Białe Morze, łączy dwa sprzeczne porządki, których nie da się uzgodnić, w tym wypadku: zła i dobra, profanum i sacrum, poniżenia i wywyższenia, tortur i miłosierdzia. W konsekwencji Logos przemienia etos. Poezja przedstawia interpretację metaforyczną zakorzenioną w obrazach rzeczowych. Metafizyczny optymizm – czyli chrześcijańska nadzieja – ufundowany został na zaufaniu Bogu, bo żywioły natury zostały podporządkowane żywiołowi wiary i miłości. Przyroda – surowa, niezwykła, piękna i dlatego wybrana przez niedysiejszych pustelników na miejsce modlitwy – została poddana próbie zbezczeszczenia przez bolszewickich oprawców, podobnie jak próbowano poniżyć ludzi. Poeta twierdzi, że nieskutecznie, przynajmniej w wymiarze religijnym, który nie podlega historii – sferze oddanej w pacht diabłu, ale zbawczemu miłosierdziu.

Sfera profanum. Biografia komunisty

Ale co robi w wierszu poeta, który opiewa enkawudzistów? Kim jest? I dlaczego wiersz został dedykowany Ryszardowi Krynickiemu?

Zacznijmy od końca tych zagadek i przeczytajmy wiersz *Biała plama* z tomu *Organizm zbiorowy* (1975), który od tego czasu przytaczany jest we wszystkich wyborach wierszy tego poety i ich wznowieniach (Krynicki, 1975; Krynicki, 1996, s. 79; Krynicki, 2009, s. 84; Krynicki, 2014, s. 84). Nie można jednak przytoczyć jego treści, ponieważ utwór jest graficznym symbolem: pustą, niezapisaną kartą, nawiązującą do dawnych określeń kartograficznych – *terra incognita* (łac. ziemia nieznaną), czyli jest „białą plamą”, jak głosi tytuł tego „wiersza”. Historyczne przekłamanie i niedomówienia na temat śmierci komunistycznego poety zostały zasygnalizowane w taki sposób, że poza tytułem *Biała plama* oraz dedykacją „Pamięci Brunona Jasińskiego” niczego na tej stronie nie znajdziemy. W taki sposób Krynicki odniósł się do życia i śmierci poety, który w latach 70., jak w całym okresie PRL-u, był twórcą poważanym i docenianym, a nawet ideologicznie wzorcowym, mimo niedomówień na temat jego tragicznego końca. Wiadomo było tylko, że padł ofiarą „wielkiej czystki”⁵

5 Według Encyklopedii PWN, „wielka czystka – nazwa szczytowej fazy ludobójstwa stalinowskiego wymierzonego w osoby uznane przez NKWD za niepewne politycznie i potencjalną acz nieistniejącą w WKP(b) opozycję. (...) łączna liczba ofiar wielkiej czystki nie jest ustalona z powodu braku wyczerpujących danych źródłowych; do lat 90. w nauce posługiwano się szacunkami dotyczącymi głównie 1937–38; na ich podstawie przyjmowano, że w okresie wielkiej

i został zrehabilitowany oraz pośmiertnie przywrócony do łask w 1956 r. podczas chruszczowskiej „odwilży”, a więc nie może być wątpliwości, że był szczerym komunistą, ofiarą „błędów i wypaczeń”, kiedy niesłusznie oskarżano towarzyszy⁶.

Kim był więc Bruno Jasiński i dlaczego wiersz Polkowskiego zaczyna się od słów „Czy można powiedzieć mniej / niż mogą powiedzieć zamarnięci więźniowie”?

Bruno Jasiński (właściwie Wiktor Zysman) – polski poeta, prozaik i dramaturg, czołowy przedstawiciel i teoretyk polskiego futuryzmu, był również działaczem komunistycznym. W latach 20. współpracował z „Kulturą Robotniczą” (legalnym organem Komunistycznej Partii Polski), a następnie działał w Paryżu. Po napisaniu powieści *Pałę Paryż* został wydany z Francji i w 1929 r. wyjechał do Związku Sowieckiego, gdzie witały go tłumy (Jaworski, 2009, s. 192–197). Początkowo był redaktorem naczelnym pisma Polonii „Kultura Mas” i kierownikiem działu literackiego „Trybuny Radzieckiej”, ale od 1932 r. przyjął obywatelstwo sowieckie, został członkiem rzeczywistym KPSS⁷, zerwał związki z polskimi komunistami i wszedł w najwyższe kręgi sowieckiej władzy. Przyjaźnił się z Gienrichem Jagodą, szefem sowieckiej policji politycznej⁸; ożenił się powtórnie z Rosjanką, Anną Bierzin, uprzednio żoną Jana Bierzina (Jaworski, 2009, s. 209), szefa Razwiedupru, czyli wywiadu wojskowego. Od 1934 r. został członkiem zarządu Związku Pisarzy Sowieckich, a od 1930 r. aktywnie zaangażował się w sowietyzację Tadżykistanu (Shore, 2009, s. 138–139). W dziele sławiącym budowę Kanału Białomorsko-Bałtyckiego im. Józefa Stalina był współautorem rozdziału zatytułowanego *Dobić wroga klasowego* (Jaworski, 2006, s. 202; Kizny i Kosinowa, 1994, s. 87; Tomasik, 2018, s. 189–204). Krótko: Jasiński został w pełni „człowiekiem sowieckim” i należał do komunistycznej elity „ojczyzny światowego proletariatu”.

Legendę o jego śmierci w GUŁagu rozpowszechnił Aleksander Watt (Watt, 1990, s. 34), a za nim Jacek Kaczmarski (Kaczmarski, 1982). W rzeczywistości dopiero w 1992 r. odkryto, że Jasiński, aresztowany w lipcu 1937 r. w ramach „wielkiej czystki”, został 17 września 1938 r. skazany na

czystki aresztowano w ZSRR co najmniej 7 mln osób; z tej liczby minimum 2 mln osób zmarło w więzieniach i łagrach, a 1 mln (szacunek R. Conquesta) lub 1,7 mln osób (szacunek A. Solżenicyna) zostało zamordowanych przez NKWD” (<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wielka-czystka;3995634.html>, dostęp: 29.03.2022).

6 „Odwilż” – potoczne określenie zelżenia terroru komunistycznego.

7 Komunistyczna Partia Sowieckowo Sojuza (w czasach PRL-u obowiązywał nazwa Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego – KPZR i nie wolno było używać słowa „sowiety” ze względu na złe skojarzenia z wojną bolszewicką 1920 r. oraz sowieckimi procesami politycznymi, znanymi w II Rzeczypospolitej).

8 Gienrich Jagoda, odpowiedzialny za ludobójstwo, sam został zamordowany w 1938 r.

karę śmierci za „udział w kontrrewolucyjnej organizacji terrorystycznej”, rozstrzelany i pochowany w zbiorowej mogile w miejscu straceń Kommunnarka pod Moskwą. Jak podkreśla krytyk literacki:

nad życiorysem [Jasińskiego] unosi się chichot historii. Bo jak skomentować fakt, że Jasiński, od 1929 roku twierdzący, że nie jest już Polakiem, wyzywający Piłsudskiego i Żeromskiego od faszystów, rozsiewający antypolskie akcenty w powieści *Pałę Paryż* czy piszący jawnie antypolskie opowiadanie *Główny winowajca*, trafił *pod stienkę* za szpiegostwo. Na rzecz tych przeklętych białopolaków (Masłoń, 2009).

Z punktu widzenia wiersza *Białe morze* kluczowym elementem biografii Bruno Jasińskiego jest jego udział w literackiej kampanii na rzecz pierwocin komunistycznego ludobójstwa za pośrednictwem obozów koncentracyjnych. Po decyzji władz sowieckich, że Bałtyk zostanie połączony z Morzem Białym, aby można było przerzucać okręty wojenne na oceany bez konieczności przepłynięcia przez Cieśniny Duńskie, zapędzono do niewolniczej pracy sto siedemdziesiąt tysięcy więźniów SŁON (ros. Sołowieckij Łagier Osobowo Naznaczenija) (obozów z dalekiej północy, wzorcowych dla późniejszego Archipelagu GUŁag). Katorżnicza praca, głodowe racje żywnościowe i srogi zimy spowodowały, że około pięćdziesiąt tysięcy zeków⁹ zmarło z wycieńczenia. Białomorkanał im. Stalina został okrzyknięty wielkim sukcesem, mimo że i tak był zbyt płytki, aby mógł służyć marynarce wojennej. Ale największym „osiągnięciem” tego eksperymentu, opiewanym przez pisarzy sowieckich, był „sukces wychowawczy”. Komunistyczna pedagogika „wychowywania przez pracę” zastosowana wobec „wrogów ludu”, „bieloruszek”¹⁰, „nierobów”, „szpiegów” i innych hamulców w budowaniu kraju sprawiedliwości społecznej została więc wprowadzona na całym terytorium Związku Sowieckiego i przyjęła kształt systemu obozów koncentracyjnych – GUŁagu¹¹.

Wprawdzie w wyjeździe studyjnym wzięło udział 120 pisarzy sowieckich, ale opis pozytywnych skutków wychowawczych (redukcji społecznej przez ciężką pracę) zlecono tylko 36 literatom, którzy pod kierownictwem Maksima Gorkiego, Leopolda Awerbacha i Siemiona Firina stworzyli dzieło zatytułowane *Białomorsko-Bałtycki Kanał im. Józefa Stalina, lata 1931–1934*

9 Zek – więzień łagru. Nazwa pochodzi od skrótu z/k, używanego w dokumentach administracyjnych (por. rosyjskie: „zaključionnyj” czyli zamknięty).

10 Bieloruszka – według bolszewików osoba nienawykła do ciężkiej pracy fizycznej (inteligent, kupiec lub arystokrata). W łagrach – więźniowie polityczni oskarżeni o działalność na szkodę państwa rosyjskiego.

11 Literatura jest bogata, ale najslawniejsza jest praca Sołżenicyna (2010). Z najnowszych prac historycznych zob. Applebaum, 2018.

(*Białomorsko-Baltijskij kanał*, 1934). Bruno Jasiński był współautorem kolektywnego dzieła, a konkretnie dziewiątego rozdziału pt. *Dobić wroga klasowego*, którego bohaterami byli więźniowie z Azji Środkowej, dzięki pracy dojrzewający ideologicznie i stający się przykładowymi obywatelami. Zresztą przed wyjazdem na budowę Jasiński ogłosił w języku rosyjskim powieść o budowie kanału w Tadżykistanie: *Człowiek zmienia skórę* (Tomasik, 2018, s. 189–204). To socrealistyczne dzieło przez wiele lat było lekturą obowiązkową w szkołach Tadżyckiej SRR¹².

Sfera etyki. Dzieje osławiania zbrodni

W PRL-u Bruno Jasiński należał do podziwianych rewolucyjnych poetów, a *Słowo o Jakubie Szeli* omawiane było w liceum. Na studiach polonistycznych przede wszystkim funkcjonował jako wybitny futurysta – jego późniejsze losy na ogół taktownie przemilczano lub bagatelizowano. Nawet wśród lewicowych krytyków, pod koniec PRL-u nastawionych krytycznie wobec komunistycznych władz, jego sowieckie losy traktowano dyskretnie; funkcjonował jako „poeta wyklęty”, a jego śmierć nobilitowała go jako człowieka i pisarza, mimo znanych peanów na cześć ludobójstwa oraz nienawiści do niepodległej Rzeczypospolitej. Tak też jest przedstawiany obecnie w Wikipedii¹³, a nawet w Culture.pl¹⁴, gdzie – w ramach wybielania komunizmu – nie ma nawet wzmianki o udziale Jasińskiego w „wychowawczo-propagandowej” akcji dotyczącej Kanału Białomorsko-Bałtyckiego. Jego droga literacka została całkowicie wyprana z kontekstu totalitarnych zbrodni. Tak właśnie – jako ofiara – funkcjonuje w wierszu opozycjonisty z 1975 r.

Wiersz Ryszarda Krynickiego, poświęcony „białym plamom” biografii komunistycznego literata, został poetycko skomentowany przez Jana Polkowskiego. Liryk zaczyna się od słów „Czy można powiedzieć mniej / niż mogą powiedzieć zamarnięci więźniowie”? Straszne to słowa pod adresem kolegi, który pominał moralny i literacki udział Jasińskiego w komunistycznych zbrodniach i zawęził jego życie do bycia ofiarą nieludzkiego systemu, którego był przecież współtwórcą. Fakt, że sam padł ofiarą współtworzonego systemu (co nie jest czymś nadzwyczajnym w krwawych rewolucjach, a tym bardziej totalitarnych systemach), nie jest przecież usprawiedliwieniem dla jego życiowej drogi. Podobnie tak zwana „wiara w słuszną

12 Krzysztof Jaworski, dz. cyt., s. 214.

13 https://pl.wikipedia.org/wiki/Bruno_Jasie%C5%84ski (dostęp: 29.03.2022).

14 Marcin Wilk, grudzień 2007. Tekst opracowany do projektu internetowej *Antologii polskiej poezji od Średniowiecza do wieku XXI* wg koncepcji Piotra Matywieckiego (<https://culture.pl/pl/tworca/bruno-jasienski>, dostęp: 29.03.2022).

społeczną ideologię”, używana jako usprawiedliwienie dla współudziału w komunizmie, jest manipulacją etyczno-ideową, której celem jest wybielanie zbrodniarzy i zdjęcie odpowiedzialności – czasami moralnej, a czasami karnej. Oznacza również relatywizowanie zbrodni powodowanych ideologicznie. Na taki proceder zgody Polkowskiego nie ma.

Spór poetów to dla czytelnika poniekąd margines, bo najważniejsze są strofy mówiące o prawdziwie niewinnych ofiarach, przyrównanych do chrześcijańskich męczenników, a wymiar religijny – nawet bez objaśnień politycznego kontekstu – jest czytelny dla każdego odbiorcy. Pejzaż pogardy dla człowieka został uświęcony, a śmierci zostało przywrócone dostojeństwo. Oto zadanie poety – tak jak je rozumie Jan Polkowski.

Najciekawsza – przynajmniej dla piszącego tę interpretację – jest konkluzja ogólna i dotyczy skłonności twórczych autora *Morza białego*. Polityczne intuicje, niezwykle częste w jego twórczości, nie są czymś zaskakującym, bo moralny sprzeciw wobec zakłamywania zbrodniczej historii jest znakiem herbowym tej poezji (zob. Polkowski, 2022). Jednocześnie, od samego początku drogi twórczej Polkowskiego obserwowano – odróżniającą go od nieco starszych kolegów z Nowej Fali – religijną kreację poetyckiego świata¹⁵. Zaczynając w późnych latach 70. publikowanie wierszy w podziemnej prasie¹⁶, nawet pisząc wiersze ewidentnie polityczne czy doraźne, odpowiadające na konkretne wydarzenia (np. rewizje, aresztowania i śmierć opozycjonistów, zdradę na rzecz ZSRR, stan wojenny itp.), Polkowski zawsze kreuje świat, który w ostatecznej instancji należy do Boga. Nie znaczy, że jest to świat bezpieczny, a tym bardziej dobry! Przeciwnie – wydaje się, że świat (w sensie: historia) został oddany w pacht szatanowi. Nie znaczy to także, że nadzieja jest zawsze widoczna – czasami jest to tylko pragnienia nadziei, ostatni szaniec katolika. Obecność Boga jest dyskretna lub nawet słabo widoczna, ale jest.

Polkowski opisuje świat, jaki widzi, jaki jest – to znaczy z widoczną przewagą zła. W tej poezji nie ma „religijnego lukrowania” i infantyliizmu. Ale mimo to nigdzie nie widać beznadziei. W tym konkretnym przypadku wyobraźnia poetycka (nie wiadomo na ile świadomie, a na ile nie) przeszła drogę od skandalu zakłamania (kolegi-poety i jego środowiska), przez opis horroru historii (Sołówiki), do eschatologicznej solidarności z pomordowanymi (obraz zbawienia i ostatecznego miłosierdzia).

15 Patrz: Błoński, *Język właściwie użyty*; Stala, 2017. Także Barańczak, 1988.

16 Jego debiut poetycki przypadł na 1978 r., kiedy to Polkowski opublikował swoje wiersze w ukazującym się poza cenzurą kwartalniku literackim „Zapis”, jednym z najważniejszych polskich czasopism kulturalnych działających w latach 70. Pierwszą jego książkę poetycką *To nie jest poezja* wydała w 1980 r. Niezależna Oficyna Wydawnicza NOWA i tym samym Polkowski był jedynym poetą, który debiutował w nielegalnych wydawnictwach PRL-u. Do 1989 r. wszystkie swoje tomiki poetyckie drukował w podziemiu.

BIBLIOGRAFIA

Bibliografia podmiotowa

- Jasiński, B. (2006). *But w butonierce i inne wiersze*. Warszawa: Iskry.
- Krynicky, R. (1975). *Organizm zbiorowy. Wiersze i przekłady*. Kraków: Wydawnictwo Literackie (i wydania następne).
- Krynicky, R. (1996). *Magnetyczny punkt*. Warszawa: CiS, Warszawa 1996.
- Krynicky, R. (2009). *Wiersze wybrane*. Kraków: Wydawnictwo a5.
- Krynicky, R. (2014). *Wiersze wybrane*. Kraków: Wydawnictwo a5.
- Polkowski, J. (2021). *Pomieszane języki*. Sopot: Towarzystwo Przyjaciół Sopotu.
- Polkowski, J. (2022). *Gdy Bóg się waha. Poezje 1977–2017 (tom 1) oraz Gdy Bóg się waha. Poezje 2018–2022 (tom 2)*. Kraków: Instytut Literatury i Księgarnia Akademicka.

Bibliografia przedmiotowa (literaturoznawcza)

- Barańczak, S. (1988a). *Przed i po. Szkice o poezji krajowej przelomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*. Londyn: Aneks.
- Barańczak, S. (1988b). Wyobraź sobie, że piszesz po polsku. W: S. Barańczak, *Przed i po. Szkice o poezji krajowej przelomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*. Londyn: Aneks.
- Błoński, J. (2019). *Język właściwie użyty. Szkice o poezji polskiej drugiej połowy XX wieku*. Kraków: Instytut Literatury.
- Czaplewicz, E. (1992). *Polska literatura lagrowa*. Warszawa: PWN.
- Czapski, J. (2001). *Na nieludzkiej ziemi* [Instytut Literacki 1949]. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Herling-Grudziński, G. (1996). *Inny Świat* [Londyn, wyd. ang. Londyn 1951, polskie Paryż 1953]. Warszawa: Czytelnik.
- Jaworski, K. (2006). Czytały go białe panienki z podkrążonymi oczyma – kilka słów o życiu i poezji Brunona Jasińskiego. W: B. Jasiński, *But w butonierce i inne wiersze*. Warszawa: Iskry.
- Jaworski, K. (2009). *Dandys. Słowo o Brunonie Jasińskim*. Warszawa: Iskry.
- Jochimek, J. (2006). *Chrystus i Białe Niedźwiedzie*. Łódź:
- Kaczmarek, J. (1982). *Epitafium dla Brunona Jasińskiego*. Pozyskano z: <https://www.kaczmarek.art.pl/tworczosc/wiersze/epitafium-dla-brunona-jasienskiego> (dostęp: 29.03.2022).
- Masłoń, K. (2009). *Bruno Jasiński – poeta kacapski*, „Rzeczpospolita”, 5 grudnia. Pozyskano z: <https://www.rp.pl/plus-minus/art7413481-bruno-jasienski-poeta-kacapski> (dostęp: 05.12.2009).
- Obertyńska, B. (2005). *W domu niewoli* [Rzym 1946, pod pseudonimem M. Rudzka]. Warszawa: Czytelnik.

- Pyzia, J. i Ruszar, J.M. (red.) (2020). *Inny świat w literaturze narodów. Konteksty, życiorysy, interpretacje*. Kraków: Instytut Literatury.
- Ruszar, J.M. (red.). (2017). *W mojej epoce już wymieram. Antologia szkiców o twórczości Jana Polkowskiego (1979–2017)*. Kraków: JMR Trans-Atlantyk i Instytut Myśli Józefa Tischnera.
- Shore, M. (2009). *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*. Warszawa: Świat Książki.
- Stala, M. (2017). List do Jana Polkowskiego. W: J.M. Ruszar (red.), *W mojej epoce już wymieram. Antologia szkiców o twórczości Jana Polkowskiego (1979–2017)*. Kraków: Trans-Atlantyk i Instytut myśli Józefa Tischnera.
- Sucharski, R. (2021). *Literatura polska z sowieckiego „domu niewoli”*. *Poetyka. Akcjologia. Twórcy*. Kraków: Instytut Literatury.
- Tomasik, W. (2018). Cień Jasińskiego. Przyczynek biobibliograficzny. *Pamiętnik Literacki*, 109, nr 3.
- Watt, A. (1990). *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, część I. Warszawa: Czytelnik.

Bibliografia historyczna dotycząca GUŁagów

- Applebaum, A. (2018). *Gułag*. Warszawa: Wydawnictwo Agora.
- Bielomorsko-Baltijskij kanał imienia Stalina. Istoria stroitielstwa, 1931–1934 gg* (1934). Moskwa.
- Ciesielski, S. (2010). *GUŁag. Radzieckie obozy koncentracyjne 1918–1953*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Khlevniuk, O. [Chlewniuk] (2013). *The history of the Gulag. From collectivization to the great terror*. New Haven–London: Yale University Press.
- Kizny, T. i Kosinowa, T. (1994). *Bielomorkanał imienia Stalina. Karta. Kwartalnik historyczny*, nr 13.
- Owsiany, H. (2000). *Polacy w łagrach rosyjskiej północy. W świetle relacji, listów i dokumentów*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Sołżenicyn, A. (2010). *Archipelag GUŁag 1918–1956* [pierwsze wydanie: 1973]. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.

Józef Maria Ruszar – polski działacz opozycyjny w PRL, jeden z założycieli Studenckiego Komitetu Solidarności w Krakowie. Doktor habilitowany nauk humanistycznych, wykładowca Akademii Ignatianum w Krakowie, dyrektor Instytutu Literatury, redaktor naczelny Kwartalnika Kulturalnego „Nowy Napis”. Od 2004 roku organizuje międzynarodowe konferencje naukowe pod nazwą Warsztaty Herbertowskie i wydaje serię Biblioteka Pana Cogito (ponad 60 tomów do roku 2022). Autor książek: *Wytarty profil rzymskich monet. Ekonomia jako temat literacki* (2017), *Mane, tekel, fares. Obrazy Boga w twórczości Tadeusza Różewicza* (2019), *Zapasy ze światem Zbigniewa Herberta. Esej o życiu pisarza w czasach pierwszych sekretarzy* (2020). Aktualnie przygotowuje książkę *Na ziemi i w niebie. Szkice o ziemskiej i niebieskiej ojczyźnie Jana Polkowskiego*.

